

KOLCE BEZ ROZ

JAK SIE TO ROBI
Żydy się bierają, radzą, dają pieniądze.

Angażują jednego Polaka — najlepiej ex wojskowego, ex legionistę.

Jako współpracowników wyznaczają mu samych żydów.

On bierze pensję, musi się ślepo słuchać swych żydów, podpisuje swym nazwiskiem pismo.

Powstaje szumnie: „Niezapomniany Organ Polskiej Demokracji”.

Degrelle podjął walkę

Zaufanie do van Zeelanda słabnie

BRUKSELA, 9. 9. (tel. wł.). Po zwycięstwie wiosennym Van Zeelanda, nad przywódcą „rexi-stów” Degrellem, wywalało się, iż Degrelle na dłuższy czas usunął się z życia czynnego w Belgii.

Tymczasem Degrelle walkę podjął na nowo, ogłaszając rewelacje o pobieraniu przez Van Zeelanda - premiera pensji za Van Zeelanda - gubernatora Banku Belgijskiego.

Właśnie w Belgii merantylnym i arcy-bogatym kraju, gdzie pieniądź bez przesady urasta do wymiarów bożyszczy.

czą dziwne postępowanie premiera Van Zeelanda wywołało olbrzymią wrzawę i bardzo podważało kredyt, dotychczas niesłychanie popularnego męża stanu i polityka.

Nie szło tu oczywiście o pieniądze, aczkolwiek pensja gubernatora Banku Belgijskiego jest wysoka, szło raczej o pewien „fair play” obowiązujący dotychczas w politycznym życiu królestwa belgijskiego.

Co prawda p. Van Zeeland usiłował do raportu w tej sprawie, opublikowanego przez ministra skarbu De Mana, wprowadzić pewną korektę, którą wytłumaczył do pewnego stopnia jego postępowanie, ale de Man opierając się na dokumentach, których fotograficznymi odbitkami rozporządza „rexiści”, kategorycznie przeciwstawił się żądaniom premiera, grożąc, iż w wypadku dalszego nalegania poda się do dymisji. Dymisja de Mana niewątpliwie pociągnęłaby za sobą dymisję całego

gabinetu i otworzyła duże możliwości przed Degrellem.

! SESJA ROZSTRZYGNIE

Zwołana specjalnie sesja parlamentu rozstrzygnie los rządu Van Zeelanda. Van Zeeland na zarzuty odpowie przed parlamentem. Wiadomym jest tylko, iż pobrał w r. 1934 300.000 fr. do których, jak twierdzi ma prawo, ponieważ pochodziły z t. zw. „cagnotty”. Był to w Banku Belgijskim specjalny fundusz, do którego składano pieniądze pozostałe z najrozmaitszych operacji. Gdy jeden z dyrektorów opuścił bank, do czasu dopóki nie mianowano na jego miejsce następcy, pensję kierowano do owej „cagnotty” i w końcu roku rozdzielano między dyrektorów. W okresie kiedy van Zeeland sprawował funkcje premiera Belgii, wpłynęło do „cagnotty” 1.700.000 franków.

ZARZUTY

Zarzuty, sformułowane prze-

ciw van Zeelandowi obejmują inne jeszcze fakty:

1) Powołany na premiera spowodował on, iż na jego miejsce w Banku Belgijskim, w którym piastował funkcje wice-gubernatora, nie został nikt mianowany, rezerwując to miejsce dla siebie na wypadek upadku gabinetu.

2) Będąc w ciągu z górą 2 lat premierem, pobierał mianem nadal pensję wice-gubernatora banku, względnie uczestniczył w podziale t. zw. „cagnotty”, którą rozdzielali między sobą gubernatorzy Banku Belgijskiego.

3) W 1934 r. powołany na kilka miesięcy do rządu przez premiera de Broqueville’a otrzymał jednocześnie w czasie pełnienia funkcji ministra pensję w banku.

4) Rzekomo wiedział o oszustwach Barmata, który naraził Bank Belgijski na milionowe straty.

5) Chodzić miał na śniadania organizowane przez Barmata, mimo, że wszyscy w owym okresie wiedzieli, iż był on oszustem.

6) Po odkryciu oszustw Barmata gubernatorzy Banku nie zawiadomili o tym prokuratora królewskiego i dlatego też proces przeciw Barmatowi wytoczony jest dopiero teraz, po 6 latach.

Czy nawet po oczyszczeniu z zarzutów będzie nadal kierował gabinetem? Zaufanie jakim cieszył się w społeczeństwie belgijskim osłabło znacznie.



Najlepszą rekajmiją jest zaufanie całego świata.

To właśnie zaufanie przemawia nierzadko za skutecznością Aspirin'y.

ASPIRINA
prowdżwa tylko ze znakiem krzyża

„Bayera” Wyrabiana w kraju.



O POLSKOŚĆ IZB INŻYNIERSKICH

• Został złożony władzom państwowym projekt Samorządu świata technicznego — projekt izb inżynierskich.

Projekt ten na tle dzisiejszej naszej rzeczywistości jest krzyżującym anachronizmem.

W chwili, gdy cała inteligencja zawodowa polska walczy z zalewem żydowskim w swych organizacjach zawodowych i izbach korporacyjnych, gdy w całym kraju żywiłoby szerszy się głęboki proces unarodowienia polskiego życia gospodarczego.

Projekt statutu polskich izb inżynierskich umożliwia wdarcie się elementu żydowskiego do tego nowego ustroju polskiej inteligencji zawodowej.

Niczym są dla autorów projektu doświadczenia adwokatów i lekarzy polskich ze współpracy z żydami — a przecież w tym wypadku nie chodzi tylko o podniesienie etyki zawodowej, wzmocnienie autorytetu inżyniera, — przecież izby te mają koncentrować techników, a więc tych którzy bezpośrednio przy swoich warsztatach pracują nad zagadnieniami, związanymi z obroną państwa, którzy bezpośrednio dotykają się tajemnic wojskowych.

Dla pełnego już obrazu — członkami izby nie mogą być inżynierowie na służbie państwowej lub samorządowej — a więc i większość w tych izbach pozyskają żydzi — zwłaszcza, przy pomocy mniejszości, ukraińców i Niemców.

Z tych właśnie względów uważamy, uznając całkowicie konieczność utworzenia samorządu świata technicznego,

1) że izby winny koncentrować wyłącznie element polski,

2) dla ułatwienia zaś kontroli i gwoi dbałości o poziom etyki inżyniera, przy izbach winny być utworzone kurie żydowskie, na czele których winni stać komisarze, wyznaczeni przez Zarządy izb.

JES EN — OKAZJA

Jeszcze można nabyć po cenach letnich

FUTRA A. SCHOLL i S-ka
w firmie

Marszałkowska 124 róg Moniuszki — Oddział Poznań Plac Wolności 8

SPECJALNY DZIAŁ FUTER MĘSKICH

Duży wybór

Nowe modele

GDZIE NABYĆ ARTYKUŁY SZKOLNE



CHRZEŚCIJAŃSKIE FIRMY PAPIERNICZE

◀ ZRZESZONE W KOLE PAPIERNIKÓW przy ▶
STOWARZYSZENIU KUPCÓW POLSKICH

BRACKA 20	„ZOFIA”, wł. P. ZAGORNA
DEUGA 21	A. DĄBKOWSKI
FRETA 10	H. WIECŁAWSKI
CHMIELNA 29	CZ. RYŻYŃSKI
CHŁODNA 29	E. NEBELSKI
CHŁODNA 34	Z. KUSZKOWSKI
JEROZOLIMSKIE 8	ST. DĄBROWSKI
JASNA 1	NASZ SKLEP-URANIA
JASNA 16	TALIKOWSKI, RUBINKIEWICZ
KROLEWSKA 15	A. Szuster, zakł. druk. tel. 226-82.
KOPERNIKA 37	S. MĄCZEWSKA
KRUCZA 44	SLÓJD I PAPIER
MAZOWIECKA 2	S. KUŹLIK
MIODOWA 11	W. WASIŃSKI
MARSZAŁKOWSKA 32	„PIAST” wł. ROMAN HANYSZ
MARSZAŁKOWSKA 35	„ŚWIT” wł. CZ. SIEMIŃSKA
MARSZAŁKOWSKA 40	J. SKARŻYŃSKA
MARSZAŁKOWSKA 59	ANNA ALTRICH
MARSZAŁKOWSKA 71	W. SKIBA i A. WYPOREK
MARSZAŁKOWSKA 81	ST. MIERNICKI
MARSZAŁKOWSKA 111	„PIONIER” wł. K. MAKOWSKI
MARSZAŁKOWSKA 129	F. CZARNECKI
MARSZAŁKOWSKA 145	H. TEOBALD
NOWY ŚWIAT 1	„AD ASTRA”
NOWY ŚWIAT 27	„CRAYON”
NOWY ŚWIAT 53	ST. WINIARSKI
ORDYNACKA 9, TRĘBACKA 13	G. i J. PRUS
ORDYNACKA 13	ST. MOCARSKI
OSSOLINSKICH 1	A. SZUSTER
POZNANSKA 21	J. MAJEWSKI
PRZESKOK 2	JAN SIUDECKI
SENATORSKA 37	J. LEŚNIEWSKI
SIENKIEWICZA 2	SAMOPOMOC INWALIDZKA
ŚNIADECKICH 22	A. ZDZIENICKA
S-TO KRZYSKA 9	E. ZIMNY
S-TO KRZYSKA 19	K. PEKAŁSKI i S. DMOWSKI
TAMKA 20	KAZIMIERA HAZE
TAMKA 50	A. ŻULIŃSKI
WIERZBOWA 6	R. SOKOLNICKI
ZŁOTA 15 i 38	J. SZYMANOWICZ
ZŁOTA 43	T. ULASIŃSKI



Fr. KARPOWICZ
W-wa, Marszałkowska 151

Jedynie rzeczywiście polskie wydawnictwo **pocztówek**
Sprzedaż tylko hurtowa

STARCZYŁO NA WSZYSTKIE WYDATKI —

ZWIĄZANE ZE SZKOŁĄ

DZIĘKI OSZCZĘDNOŚCIOM SKŁADANYM SYSTEMATYCZNIE
W KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

Terror kierowników Z.N.P.

zmusza nauczycielswo do „posłuszeństwa”

Skończyć z dyktaturą grupy

Otrzymujemy list następujący:

Mylne jest zapatrywanie, jakoby nauczycielswo związane było z ideą komunistyczną, a w pierwszym rzędzie atakowało religię.

Otóż twierdząc z całą pewnością, że nauczycielswo jest przeważnie narodowe, które kocha Boga i Ojczyznę i tylko dzięki tym ideałom trwa na swym stanowisku w tak ciężkich, jak obecne warunki.

Niestety do swych zapatrywań

przynosić się nie może, gdyż kwestia życia nas do tego zmusza. Nie grozi nam wprawdzie Sybir, lecz dla dobra służby przenosi się męza od żony i dzieci lub rodziny gdzieś na kresy lub w inny sposób go się maltretuje. Znam nauczycielswo i jego nastroje wewnętrzne, a wyczuwając jednostek niczego nie dowodzą. Nie trzeba tylko iść do nas z mieczem niechęci i złości, sądzić nas według wyczuwanych jednostek, gdyż tylko wytwarza się niepotrzebna i wroga atmosfera niezrozumienia.

Kończąc powyższy list niestety i ja nie mogę podać swego nazwiska. Proszę nie brać mi tego za dezerację, lecz za względy życia.

Łączę wyrazy poważania, nauczycielka z Łodzi. Czł. Związku Naucz. Polsk.

Jakże wstrząsający jest ten list skromnej nauczycielki szkoły powszechnej i jakże prawdziwy. Bo naprawdę nauczycielswo musi z zaparciem walczyć z trudnościami a przede wszystkim z naciskiem „góry”. Winę za całą sytuację ponoszą menedżery polityczni Z.N.P., którzy nie tylko, że prowadzą politykę szkodliwą dla szkolnictwa, ale terroryzując nauczycieli, przyczyniają się do wrogiego stosunku społeczeństwa do wychowawców.

Z terrorem kierowników Z.N.P. należy skończyć, nie możemy pozostawiać, aby nauczyciel polski przez politykę grupki ludzi uchodził za komunistę i bezbożnika. Czas skończyć z dyktaturą Führerów Z. N. P., uwolnić nauczycielswo spod terroru.

Program sprzed 120 lat

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

u obcego, a jakże często żydowskiego kapitalisty?

Rzeczywistość dzisiejsza woła o rozwiązanie tych wszystkich nowych zupełnie zagadnień, których nie było, panie inżynierze Borysowiczu, za czasów księcia Druckiego-Lubeckiego.

Czemuż organizatorzy kongresu inżynierów nie pozwolili im pomówić o tych tematach, które są dziś naprawdę najważniejsze?

Inż. Borysowicz szuka winnych obecnej sytuacji... wśród biednych chłopów. Wolne żarty, panie inżynierze. Czyż nie zna pan zagadnienia sztywnych cen? Czy nie wie pan, że ci chłopci powiększając pro-

dukcję w czasie kryzysu, a mimo to uzyskując za nią o wiele mniej gotówki, prowadzili politykę o wiele zdrowszą niż cały przemysł skartelizowany?

Mówi pan o usprawiedliwieniu zysków przemysłowych. Ale czy tych kartelowych, które latami odpływały i wciąż jeszcze odpływają za granicę?

Inżynierowie polscy czekają na program gospodarczy, ale na taki program gospodarczy, który by im dał rozwiązanie zagadnień aktualnych dziś, których przed 120-tu laty nie było. Niech wiedza gospodarcza nie pozostaje w tyle za techniką.

W. Z.

Zbęcznictwa...

CHINY CZY FINLANDIA?

Są instytucje do których żywią wielką wdzięczność, i których likwidacja postawiłaby mnie w ciężkim położeniu szukania tematów do „Zbęcznictwa”.

Jednym z głównych dostawców moich jest P. A. T. ten dostarcza codziennie po kilka wyborowych tematów, niestety ze względów technicznych korzystam zaledwie z co dziesiątego.

Oto jedna z codziennych gał:

WARSZAWA (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 13.28 przyjechał samolotem do Polski, na manewry wojska polskiego, gen. Mikołaj Reek, szef estońskiego sztabu generalnego i gen. Karol Oesch, szef chińskiego sztabu generalnego, oraz towarzyszący im oficerowie sztabowi armii chińskiej i estońskiej. Z poselstwa estońskiego był obec-

ny p. min. Markus, estoński attaché wojskowy plk. Raidna, z poselstwa chińskiego p. min. Carl Idman i attaché wojskowy major V. Essen.

Po przylocie samolotu p. gen. Stachiewicz przywitał się z generałami Reekiem i Oeschem, a orkiestra odegrała krótko hymny narodowe: Estoński i Finlandii.

Czy chiński szef sztabu nie ma teraz nie lepszego do roboty, jak jeździć na manewry do Polski?

Gdzie Chiny, a gdzie Finlandia?

Poco grać generałowi chińskiemu hymn finlandzki?

Otóż hymn grano dobrane, tylko nasz Pał w komunikacie kropnął sobie zamiast „fiński” to „chiński” dla niego to żadna różnica.

I tak codzień.

Kiedy to nareszcie się zmieni.

B. REZA

SPECJALNEJ UWADZE CZYTELNIKÓW

polecamy

RUBRYKĘ ZAOFIAROWANEJ PRACY
W DZIALE DROBNYCH OGŁOSZEŃ na str. 5-ej

Polemika

„Nasz Przegląd” zląkł się wywłaszczenia żydowskich kamienic

„Nasz Przegląd” oburza się na projekt „ABC” o wywłaszczeniu domów żydowskich na rzecz spółdzielni lokatorów Polaków.

Przypuścimy, że fantasmagoria autora staje się rzeczywistością i że żydzi lokatorzy wyrzuceni z domów żydowskich oboją pod gołym niebem. Ale w takim razie Polacy będą podzieleni na uprzywilejowanych, którzy mieszkali w domach żydowskich i otrzymali darowiznę, i na upośledzonych, którzy mieszkają w domach polskich, a którzy nawet nie będą korzystali z ochrony lokatorów. Czy wolno się ludzi, że za wywłaszczeniem kamieniczników żydowskich nie na-

stąpi wywłaszczenie kamieniczników polskich? Bolszewizm czarny musi się przeistoczyć w bolszewizm czerwony.

Na jakich warunkach państwo odbiera domy żydów, odda je Polakom, to nie jest sprawa „Naszego Przeglądu”. A porównywać własność żydowską z polską i wyszukiwać wniosków, że takie same metody będzie wobec nich stosować państwo polskie, nie powinna. Nauczcie się wreszcie, panowie „Naszego Przeglądu”, że jesteście tylko intruzami.

Burokratyczne zmiany

nie wywołują złudzeń zmiany polityki

Zmiany na stanowiskach wojewodów, pisze „Słowo” nie mają żadnego znaczenia politycznego.

Właśnie dlatego opinia publiczna zupełnie przestała się nim interesować, gdyż nie może na ich podstawie wnioskować o kierunku polityki rządu.

Może właśnie dlatego, że zmiany w administracji noszą coraz częściej charakter biurokratyczny, zniechęcają się zmian politycznych, na które opinia oczekuje oddawna, jak np. na Wołyniu, gdzie wojewoda Józewski, dzięki pomocy ministra Poniatowskiego trwa ciągle ku zdumieniu wszystkich.